

ZMIEŃ SWOJE ŻYCIE. ZMIEŃ SWÓJ ŚWIAT.

activated

MAŁE POCZĄTKI

Droga do większych celów

Nauka podążania

Lekcja o przywództwie

Cykle

Radzenie sobie z
życiowymi wznętami
i upadkami

KILKA SŁÓW OD REDAKCJI NOWA WERSJA CIEBIE!

Biblia jest pełna historii o nowych początkach i zaczynaniu od nowa. Bóg wie, że życie w upadłym świecie nie jest łatwe i rozumie, że błądzimy i chcemy zacząć od nowa. Nie ma nic przeciwko naszym błędom i porażkom, ale nadal z miłością prowadzi nas do siebie. Kiedy czytasz ten fragment z Księgi Izajasza, nie możesz nie poczuć podniecenia w Bożym tonie: „Mam zamiar uczynić coś nowego. Zobacz, już zacząłem! Czy nie widzicie tego? Uczynię ścieżkę przez pustynię. Stworzę rzeki na suchym pustkowiu.” (Księga Izajasza 43:19)

Bóg mówił Izraelitom, że pomimo wszystkich ich niepowodzeń, nadal patrzy na nich z nieskończoną miłością. Tak jak uczynił dla nich drogę, gdy wyprowadził ich z Egiptu wraz z Mojżeszem, tak samo oświadczył, że wyprowadzi ich z niewoli babilońskiej i przywróci do ich

ziemi. I to właśnie uczynił.

Bóg dał nowe początki także nam przez swojego Syna, Jezusa: „Każdy, kto należy do Chrystusa, stał się nowym człowiekiem. Stare życie przeminęło; rozpoczęło się nowe życie!” (2 List do Koryntian 5:17).

W naszej podróży życia będziemy doświadczać nowych początków, które mogą oznaczać nową pracę, przeprowadzkę do nowego miasta, nowy związek, a nawet nowy etap życia, taki jak zostanie rodzicem lub dziadkiem. Niektórym ludziom podoba się nowy początek i dreszczyk emocji związany z nieznanymi przygodami, podczas gdy wielu pragnie stabilności i czuje się zestresowanych, gdy sprawy nie układają się w tak jakby chcieli i planowali. Niezależnie jednak od tego, czy cieszysz się z tego, czy obawiasz się nieznanego, Bóg obiecał ci swoje wsparcie, zachęte i siłę na wszystko, co napotkasz w życiu.

ROSANE PEREIRA

NAJLEPSZY ROK

W zeszłym roku zmagalam się z decyzją, czy spędzić Nowy Rok z moją rodziną w Niteroi, w Brazylii. Nie mogłam sobie przypomnieć, kiedy ostatni raz spędziłam noc z dala od mojego domu i moich psów - ale w końcu zdecydowałam się. I bardzo się cieszę, że tak się stało.

Moji dwaj synowie, moja wnuczka i ja świetnie się bawiliśmy. Spędziliśmy wiele radosnych chwil razem, zrobiliśmy wspaniałe rodzinne zdjęcia i tańczyliśmy do rytmicznej muzyki na żywo. O północy cieszyliśmy się fajerwerkami na plaży Copacabana. To był doskonały wieczór.

Następnego dnia, który był również dniem moich urodzin, usłyszałam głos Boga mówiący do mnie: „Moim prezentem urodzinowym dla ciebie jest dar cieszenia się życiem i robienia rzeczy w trosce o siebie, które często odkładasz na później w swoim zapale dbania o innych. Musisz również zadbać o siebie, dzięki czemu będziesz miała energię i inspirację, aby nadal dawać innym.”

Kilka tygodni później, sąsiad zgodził się pomalować moje ściany za uczciwą cenę. Podczas gdy meble były poza domem, postanowiłam polakierować przedmioty, które tego potrzebowały i uszyć nowe pokrowce na sofę. Wtedy przeorganizowałam meble i zrobiłam inne ulepszenia, na których już od tak dawna

chciałam się skupić. Nigdy nie wykonałam tyle pracy fizycznej, co w ciągu tych trzech tygodni, ale dzięki temu poczułam się zainspirowana i pełna energii.

Kilka miesięcy później mój kościół szukał wolontariuszy do nowego programu nauczania języka angielskiego i poczułam ten znajomy impuls, żeby pomóc. W rezultacie uczę teraz klasę 30 nastolatków i dorosłych. Modlimy się razem, słuchamy muzyki chrześcijańskiej, oglądamy filmy chrześcijańskie, rozmawiamy, śmiejemy się i cieszymy się wspólnymi spotkaniami.

Najlepszą rzeczą, jaką zyskałam dzięki tym doświadczeniom, jest (nowy dla mnie) sposób myślenia, że życiem należy się cieszyć na każdym kroku, nadzieję należy odczuwać w obliczu każdego wyzwania, a entuzjazm i odwaga są tym, co utrzymuje nas w ruchu.

Moim postanowieniem na nadchodzące dni jest ufać Bogu za wieczną nadzieję, którą w Nim mamy. Jego Słowo mówi, w Księdze Jeremiasza 29:11: „Tylko ja znam plany, jakie mam wobec ciebie, plany, które mają przynieść ci pomyślność, a nie klęskę, plany, które mają doprowadzić do przyszłości, w której pokładasz nadzieję.”. Tak więc mam przecucie, że z Jego pomocą wszystko się w końcu ułoży!



PETER AMSTERDAM

Oddaj wszystko Jezusowi

Przebaczenie jest jedną z najtrudniejszych rzeczy, które człowiek musi zrobić. Ale zawsze, gdy oddajemy nasze krzywdy Bogu i mówimy Mu: „Jezu, weź to. Nie chcę już tego. Jestem tym zmęczony”, On pokrywa rany, bóle i cierpienia swoją miłością i czyni nas na nowo całymi.

Bóg rozumie każdą sytuację i serce każdego człowieka. Możemy nigdy nie zrozumieć, dlaczego ktoś zachował się w określony sposób lub dlaczego zrobił nam to, co zrobił, ale to nie jest kwestia zrozumienia, to kwestia przebaczenia. Jednak przebaczenie jest często trudne; nie przychodzi naturalnie. Dlatego Bóg mówi, że potrzebujemy Jego pomocy, aby to zrobić. Od Niego otrzymujemy miłość i łaskę do przebaczenia.

Złe rzeczy zdarzają się każdemu. Liczy się to, jak radzimy sobie z kłopotami, problemami, bólami i rozczarowaniami. Kiedy pozwalamy sobie na urazy z powodu rzeczy, które nas boją, urazy prowadzą do zgorzknienia. A zgorzkniałość, jeśli pozwoli się jej podążać swoim torem,

osłabi nas duchowo. Z czasem serce i umysł będą bardziej otwarte na inne negatywne myśli o innych sytuacjach i innych ludziach. Gorycz jest jak pług, który przygotowuje serce na przyjęcie nasion niezadowolenia i zniechęcenia. Jeśli nie oddamy tego Bogu i nie pozwolimy temu wszystkiemu odejść, może nas to w końcu przytłoczyć i wyrządzić wiele szkód innym w tym procesie.

Kiedy masz w sercu gorycz lub urazę, często nie widzisz rzeczy jasno. Nawet specjalne małe rzeczy, dary Bożej miłości, nie znaczą dla ciebie tak wiele, ponieważ gorycz może zaślepić cię na dobro. Ale kiedy oddasz to Bogu, możesz widzieć rzeczy wyraźniej i doświadczać Bożej miłości o wiele bardziej.

Nic nie może zmienić faktu, że te złe rzeczy się wydarzyły, ale efekt, jaki mają na ciebie dzisiaj, może zostać zmieniony. Można je pogrzebać, można je zostawić za sobą, można je zrzucić, a Bóg może wyprowadzić dobro z tego doświadczenia. Możesz znaleźć wolność, pozwalając tym rzeczom odejść i nie pozwalając im kontrolować



twojego życia. To nie jest tak, że ta krzywda czy ból nigdy nie miały miejsca, ale Bóg jest w stanie wziąć te okoliczności - tak ciemne, smutne, bolesne czy niesprawiedliwe, jak mogły być - i współdziałać z nimi ku dobremu w twoim życiu. (List do Rzymian 8:28).

Kiedy naprawdę oddajesz wszystkie swoje troski i ciężary Bogu, On może ukoić ból, może naprawić rany, może uzdrowić każdy ból, każdą boleść, wszystko z przeszłości, z czym się zmagasz. Wszystko, o co On prosi, to żebyś odpuścił.

Dobrze jest też przypomnieć sobie, że my też potrzebujemy przebaczenia. Jezus mówi, że jeśli przebaczymy tym, którzy nas skrzywdzili, nasz Ojciec w niebie również nam przebaczy. (Ewangelia wg św. Marka 11:25-26.)

Uświadomienie sobie, że ty również popełniłeś błędy lub złe decyzje, które zraniły innych i że również potrzebujesz dużo przebaczenia i miłosierdzia, pomaga ci rozszerzyć przebaczenie i miłosierdzie na innych.

I oczywiście, gdy już oddasz wszystko Bogu, musisz Mu to *nadal oddawać*. Kiedy już przebaczysz, musisz uważnie strzec swojego ducha i unikać krytycznych myśli, które mogłyby doprowadzić do przyszłej urazy i zgorzknienia. Musisz oprzeć się pokusie, by rozpamiętywać krzywdy i myśleć źle o ludziach, którzy cię skrzywdzili.

Przychodź do Boga, kochaj Go i powierzaj Mu wszystko, a On nigdy cię nie zawiedzie. Nawet jeżeli ludzie zawodzą, sytuacje zawodzą, albo czujesz, że zawiodłeś, Bóg *nigdy nie zawodzi!* Jego plan nigdy nie zawodzi, Jego miłość nigdy nie zawodzi i On ma swoją rękę na twoim życiu.

Jeśli potrafisz w to uwierzyć i działać zgodnie z tym, będziesz o wiele szczęśliwszy.

Przebac, odpuść, porzuć gorycz i idź naprzód. Gdy to zrobisz, On może dać ci bardziej kochające, współczujące i dające serce; może pomóc ci stać się silniejszą, lepszą osobą i filarem, na którym inni mogą się oprzeć. Innymi słowy, On uczyni cię bardziej podobnym do Niego!

PUNKTY DO
ROZWAŻENIA

Przebaczenie i miłosierdzie

Słabi nigdy nie mogą przebaczyć. Przebaczenie jest atrybutem silnych. -Mahatma *Gandhi* (1869-1948)

Ten, kto nie potrafi przebaczyć innym, niszczy most, przez który sam musi przejść; każdy bowiem człowiek potrzebuje przebaczenia. -*George Herbert* (1593-1633)

Przebaczenie nie oznacza, że minimalizujemy grzech lub ignorujemy konsekwencje, które z niego wynikły. Oznacza, że maksymalizujemy naszą wiarę, ufając, że zarówno sprawiedliwość, jak i miłosierdzie zostaną rozszerzone z ręki Boga wobec osób dotkniętych tym problemem. -*Richelle E. Goodrich* (ur. 1968)

Miłosierdzie i przebaczenie muszą być darmowe i niezastuzone dla krzywdziciela. Jeśli krzywdziciel musi zrobić coś, by na nie zasłużyć, to nie jest to miłosierdzie, ale przebaczenie *zawsze* wiąże się z kosztem dla tego, kto go udziela. -*Timothy Keller* (ur. 1950)

Przebaczyć to uwolnić więźnia i odkryć, że tym więźniem byłeś ty. -*Lewis B. Smedes* (1921-2002)

Przebaczenie jest odkupieńczą odpowiedzią na to, że zostaliśmy skrzywdzeni i zranieni. Tylko ci, którzy nas skrzywdzili i zranili są kandydatami

do przebaczenia. Jeśli zranili nas przypadkowo, usprawiedliwiamy ich. Przebaczymy tylko tym, których obwiniamy. -*Lewis B. Smedes* (1921-2002)

Możesz czuć, że to, co wycierpiełeś, jest niewybaczalne, poza przebaczeniem, ale Bóg może zdjąć ten ciężar i dać ci zmianę serca. Cudowna miłość Boga jest miłością wystarczającą, by przebaczyć - i by pomóc ci przebaczyć. -*Gabriel Sarmiento*

Przebaczenie jest dla ciebie - nie dla drugiej osoby. To coś, co robisz wewnątrz siebie, co czujesz w swoim ciele i sercu, co uwalnia cię od przeszłości i pozwala ci żyć w pełni. -*Barbara J. Hunt*

Kiedy w końcu żałujemy za nasz grzech i przebaczymy tym, którzy nas skrzywdzili - do czego Bóg wzywa nas raz po raz w swoim Słowie - wtedy światło Boże świeci w naszych sercach jak jasny, uzdrawiający promień i oczyszcza przed nami wizję Boga. -*Matt Brown*

Wybawił nas nie ze względu na sprawiedliwość, którą uczyniliśmy, lecz ze względu na swoje miłosierdzie. - List do Tytusa 3:5

Bądźcie miłosierni, tak jak Ojciec wasz jest miłosierny. - *Ewangelia wg św. Łukasza 6:36*

Dziewięć sposobów na zmianę



1 Dokonaj bilansu i wyznacz cele. Zrób listę dziedzin, w których chcesz się zmienić i co możesz zrobić, aby te zmiany wprowadzić. Spisanie celów i planów pomoże skryształizować twoje myśli i wzmocni twoje zaangażowanie.

2 Strukturalizuj zmiany w swoim dziennym lub tygodniowym harmonogramie. Bez konkretnego planu, dobre intencje prawdopodobnie szybko zostaną zapomniane lub zgubią się w natłoku wszystkiego innego, co masz do zrobienia.

3 Polegaj przede wszystkim na Jezusie, a nie tylko na sile woli, intelekcie czy naturalnych zdolnościach. Biblia mówi nam, „Szukajcie Królestwa Bożego ponad wszystko i życie sprawiedliwe, a da wam wszystko, czego potrzebujecie.” (Ewangelia wg. św. Mateusza 6:33)

4 Znajdź instrukcję i zachętę w Słowie Bożym. Bóg obiecuje: „Będę cię pouczał i nauczę cię, jak masz postępować” (Księga Psalmów 32:8). Internetowa strona do poszukiwania Biblii, konkordancja lub studium biblijne mogą pomóc ci znaleźć to, co Biblia ma do powiedzenia na konkretne tematy związane ze zmianami, które chcesz wprowadzić.

5 Dołącz do grupy wsparcia lub stwórz ją. Przebywanie w otoczeniu podobnie myślących ludzi zapewnia pozytywne wzmocnienie i wsparcie moralne - dwa katalizatory zmian. „Lepiej jest dwóm niż jednemu, gdyż mają dobry zysk ze swej pracy.” (Księga Koheleta 4:9). „Żelazo żelazem się ostrzy,

a człowiek urabia charakter bliźniego.” (Księga Przysłów 27:17)

6 Poproś innych o modlitwę za siebie. Biblia mówi nam, że zjednoczona modlitwa daje rezultaty. „Jeśli dwóch z was zgodzi się tu na ziemi co do czegokolwiek, o co poprosicie, uczyni to dla was mój Ojciec w niebie.” (Ewangelia wg. św. Mateusza 18:19 NLT)

7 Dziękuj Bogu przez wiarę za to, że odpowiedział na twoją modlitwę i umocnił cię w czasie potrzeby. „Wchodźcie w Jego bramy z dziękczynieniem, a na Jego dwory z uwielbieniem.” (Księga Psalmów 100:4).

8 Nie poddawaj się. Kiedy upadniesz, poproś Boga, aby pomógł ci dalej próbować. „Sprawiedliwy może siedem razy upaść i znowu powstać.” (Księga Przysłów 24:16). „Choćby upadł, nie zostanie całkowicie stracony; bo Pan podtrzymuje go swoją ręką.” (Księga Psalmów 37:24)

9 Nie przestawaj wierzyć, że możesz się zmienić, z Bożą pomocą. Powołuj się na wersety, które zwiększają twoją wiarę, takie jak „Bóg działa w tobie, dając ci pragnienie i moc, abyś czynił to, co mu się podoba” (List do Filipian 2:13 NLT) oraz „Jeśli ktoś jest w Chrystusie, jest nowym stworzeniem; stare rzeczy przemienęły; oto wszystkie stały się nowe.” (2 List do Koryntian 5:17).



MAŁE

POCZĄTKI

IRIS RICHARD



Niezliczone historie i przypowieści opowiadają o małych początkach, które prowadzą do większych celów. To jest moja własna historia małych początków.

Komentarz nieznanemu osobie skłonił mnie do zastanowienia się nad zmianą kierunku pracy społecznej, w którą byliśmy wtedy zaangażowani. Miejsce, w którym pracowaliśmy, nie przyniosło zbyt trwałych rezultatów, a wynik naszej pracy nie był taki, na jaki liczyliśmy. Nasze wysiłki wydawały się zmarnowane, a praca stała się coraz bardziej frustrująca.

Nie miałam pojęcia, co dokładnie trzeba zmienić, ale pewnego dnia, kiedy najmniej się tego spodziewałam, pewne spotkanie wprawiło wszystko w ruch. Czekać w recepcji biura na umówione spotkanie, wdałam się w pogawędkę z nieznanym. Był to biznesmen z kontynentu afrykańskiego i opowiadał o swoim kraju, o jego malowniczym pięknie, o ludziach, ale także o braku równowagi społecznej i ubóstwie.

Później, gdy myślałam o tym spotkaniu, zdałam sobie sprawę, że w żyznej ziemi mojego umysłu zostało zasiane załączkowe ziarno. Na początku było to tylko małe szturchnięcie, ale

kiedy poświęcałam mu więcej uwagi, zaczęło kiełkować z pomysłem. Wkrótce potem pomysł przerodził się w plan, początkowo przerażający, ale intrygujący, zwłaszcza że wiązał się z poważną zmianą miejsca i sposobu działania. Po poddaniu tego przedsięwzięcia modlitwie i burzy mózgów, plan powoli się uformował i zaczęliśmy działać. Małymi i nieśmiałościami krokami zmierzaliśmy w kierunku, który Bóg nam wskazywał. Rozpoczęła się faza konsolidacji na nieznanym terytorium.

W początkowej fazie tworzenia dzieła wspólnotowego w kraju afrykańskim, nasza wiara, determinacja i cierpliwość zostały poddane ciężkiej próbie. Trzeba było sprostać niezliczonym wyzwaniom i pokonać nieprzewidziane przeszkody. W końcu, po kilku latach prób i błędów, powstała podstawa trwałego projektu pomocowego.

Patrząc wstecz na górę osiągnięć, które zaczęły się od szturchnięcia, nasza sprawdzona praca obchodzi obecnie 27 rok służby w społecznościach marginalizowanych. Od tych pierwszych chwiejnych kroków i małych początków, tysiące ubogich rodzin otrzymało pomoc, porzucone dzieci otrzymały edukację, a następnie możliwość



pracy, a niezliczone życia zostały pozytywnie zmienione.

Od tamtej pory nauczyłam się nie lekceważyć mocy myśli, pomysłu lub marzenia, które Bóg zasiewa w naszych sercach i które skłaniają nas w pewnym kierunku, a gdy za nimi podążamy, mogą prowadzić do nowych i większych rzeczy. Przypomina mi to pewną historię, którą niedawno przeczytałam.

Pierwszy „bezkonny powóz” został zbudowany w 1769 roku przez Francuza o nazwisku Nicholas-Joseph Cugnot. Był to olbrzymi, trójkołowy, napędzany parą powóz z bronią, który poruszał się z karkołomną prędkością 3,6 km na godzinę.

W tamtych czasach nie można sobie wyobrazić, że wiele osób widziało wiele korzyści w bezkonnym powozie Cugnota. Był bardzo drogi, bardzo hałaśliwy i nie dorównywał tempem nawet najstarszej babci. A jednak z tego bezkonnego powozu wynikła rewolucja. Czasami musimy sobie przypomnieć, że dobrze jest zacząć od małego, od pomysłu, który wydaje się szalony, i obserwować, czy z tej embrionalnej wizji nie powstanie coś wielkiego.

Jezus podkreślił zdolność małych rzeczy do przemiany w wielkie w następujący sposób:

„Królestwo niebieskie podobne jest do ziarenka gorczycy, które wziął człowiek i zasadził na swoim polu. Choć jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, jednak gdy wyrośnie, jest największą z roślin ogrodowych i staje się drzewem, tak że ptaki przylatują i grzęzną w jego gałęziach.” Opowiedział im jeszcze inną przypowieść: „Królestwo niebieskie jest jak drożdże, które kobieta wzięła i zmieszała z około sześćdziesięcioma funtami mąki, aż urobiła całe ciasto.” (Ewangelia wg św. Mateusza 13:31-33).

Słuchając Bożych „szeptów” w naszych sercach i pozostając w kontakcie z Jego planem dla naszego życia, nawet to, co wydaje się niemożliwe, może stać się rzeczywistością.



Nauka podążania

STEVE HEARTS

Kilka lat temu prowadziłem młodzieżową grupę muzyczną, która składała się głównie z nastolatków. Wszyscy byli utalentowanymi muzykami i śpiewakami, a moim zadaniem było pomóc im w dalszym kształceniu muzycznym.

Bardzo podobało mi się moje zadanie „reżyserowania” - może aż za bardzo. Widziałem siebie jako lidera i zawsze musiałem mieć ostatnie słowo, zwłaszcza w kwestii tego, jak brzmimy i jak *mamy brzmieć*. Byłem dumny z mojego dobrego słuchu muzycznego i bardzo się irytowałem, gdy tylko ktoś go choćby trochę kwestionował, gdy wskazywano na jakiś drobny błąd w sposobie, w jaki grałem na gitarze

lub śpiewałem. W moim mniemaniu to ja miałem najwięcej talentu i doświadczenia, a reszta to byli stażyszczy.

Jedną z rzeczy, na którą wielokrotnie zwracano uwagę, była moja tendencja do przyspieszania tempa piosenek podczas gry na gitarze. Członkowie grupy, jak również inni, którzy słyszeli nasze próby, upierali się, że to robię, ale ja nie chciałem się do tego przyznać, aż do pewnego dnia, kiedy grałem na perkusji podczas jamowania z inną grupą bardziej doświadczonych muzyków. Pewnego dnia, basista zatrzymał się na początku i powiedział: „Nie przestawaj, Steve. Naprawdę przyspieszasz tempo”.

Byłem zszokowany - ale tym razem spostrzeżenie pochodziło od muzyka, którego talent i doświadczenie znacznie przewyższały moje. To dało mi do myślenia. Od pewnego czasu sprawy w grupie śpiewaczej były dość napięte i przypisywałem to prawie wszystkim oprócz siebie.

Później opowiedziałem jednemu z moich przyjaciół o moich niedawnych trudnościach

z grupą, którą kierowałem, i o tym, że być może to ja jestem winien. Kiedy skończyłem, powiedziała coś o tym, że naprawdę dobry lider musi również wiedzieć, kiedy i jak być dobrym naśladowcą.

Jej słowa zdawały się wywracać mój świat do góry nogami. Jednocześnie okazały się prawdziwe. Zastanawiałem się, jak mógłbym nauczyć się „podążać” za radami tych, których szkoliłem, a którzy byli o wiele młodszy i mniej doświadczeni ode mnie. Ale kiedy spróbowałem postawić się na chwilę na ich miejscu, wyobraziłem sobie, jak bardzo nie doceniałem ich.

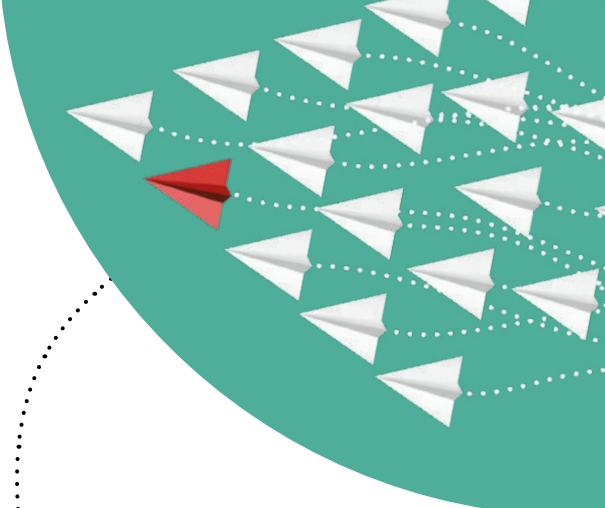
Co więcej, zdałem sobie sprawę, że jeśli młodzi ludzie, których szkoliłem, mają naprawdę rozkwitnąć w swoich rolach w grupie muzycznej, potrzebują zachęty, by wykorzystać swój pełny potencjał i przekroczyć granice tego, do czego są zdolni. Zdałem sobie sprawę, że miałem na nich odwrotny wpływ i postanowiłem to zmienić.

Przy pierwszej nadarżającej się okazji zwołałem grupę, przeprosiłem za sposób, w jaki się zachowywałem, i dałem im do zrozumienia, że od tej pory zamierzam zacząć szukać i cenić ich wkład i rady.

Od tej pory starałem się postrzegać ich jako towarzyszy i współpracowników, a nie zwykłych stażystów. Wszystko przebiegało znacznie sprawniej, ponieważ istniał nieograniczony przepływ szczerzej komunikacji i wzajemnego wkładu. Nasze próby były zabawne, a nie stresujące, a nasze występy poruszały życie Bożą miłością.

Wspomnienia, które zachowałam z czasu spędzonego w tej grupie są bezcenne. Chociaż od tego czasu rozeszliśmy się, by realizować różne powołania i kariery, przyjaźnie między nami pozostają silne.

Pierwszy List Piotra 5:5 mówi nam, abyśmy „byli sobie poddani i przyoblekli się w pokorę” (KJV). Choć w dzieciństwie uczyłem się na pamięć tego fragmentu Pisma Świętego, to to doświadczenie pokazało mi, jak nim żyć.



Lepiej jest prowadzić z tyłu i stawiać innych na czele, zwłaszcza gdy świętujesz zwycięstwo, gdy dzieją się miłe rzeczy. Wybierasz pierwszą linię, gdy pojawia się niebezpieczeństwo. Wtedy ludzie docenią twoje przywództwo. -Nelson Mandela (1918-2013)

W ostatecznym rozrachunku przywództwo nie polega na chwalebnych aktach koronnych. Chodzi o to, aby zespół był skoncentrowany na celu i zmotywowany do zrobienia wszystkiego, co w jego mocy, aby go osiągnąć, zwłaszcza gdy stawka jest wysoka, a konsekwencje naprawdę istotne. Chodzi o to, by położyć fundamenty pod sukces innych, a następnie stanąć z tyłu i pozwolić im zabłysnąć. -Chris Hadfield (ur. 1959)

Sukces nigdy nie jest pracą jednego człowieka; wymaga pracy zespołowej. Bóg ułożył to w ten sposób, ponieważ najważniejszą lekcją, jakiej chce cię nauczyć tu na ziemi, jest miłość do ludzi. Nie tylko to, ale są pewne rzeczy w twoim życiu, których nigdy nie będziesz w stanie zmienić bez wsparcia, modlitw i zachęty ze strony innych ludzi. (...) Potrzebujemy siebie nawzajem, by służyć. Nikt nie ma wszystkich talentów. Nikt nie ma wszystkich darów. Bóg celowo zrobił to w ten sposób, abyś ty potrzebował mnie, a ja ciebie i abyśmy potrzebowali siebie nawzajem. -Rick Warren (ur. 1954)

Łaska dla umierających

GABRIEL GARCÍA VALDIVIESO



Na tym etapie mojego życia temat śmierci wydaje się pojawiać częściej niż wcześniej i nie zawsze jest to myśl radosna. Jako chrześcijanie wiemy, że śmierć nie jest końcem podróży, ale jako istoty ludzkie, to normalne, że martwimy się, a nawet obawiamy się tego procesu.

Mnie osobiście nie ominął strach i wątpliwości związane z odejściem z tego życia i odczuwam walkę o utrzymanie mojej wiary w nienaruszonym stanie. Ale potem myślę o wszystkich apostołach i wielkich Bożych mężczyznach i kobietach na przestrzeni wieków, którzy umarli w pokoju, trzymając się biblijnych obietnic dotyczących życia pozagrobowego.

Szukałem więc schronienia w prawdach biblijnych, sprawdzonych i udowodnionych przez miliony na przestrzeni wieków. Pochłanianie ich i medytacja nad nimi przyniosły pokój mojemu sercu. Postanowiłem, że lepiej się przygotuję, budując swoją wiarę na Piśmie Świętym, które oferuje właściwy fundament, by stawić czoła grobowi.

Jak zwykle, gdy mamy do czynienia z wątpliwościami, nie ma lepszego sposobu na ich rozwiązanie lub rozwianie niż udanie się do Słowa Bożego. Znalazłem więc wielką pociechę w różnych fragmentach Biblii, zwłaszcza z Nowego Testamentu, jak na przykład wtedy, gdy

OSTATECZNE ZWYCIĘSTWO

CYTATY AUTORSTWA DR
DWIGHTA L. MOODY'EGO

Jezus powiedział Marcie: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Każdy, kto we mnie wierzy, będzie żył, nawet po śmierci. Każdy, kto żyje we mnie i wierzy we mnie, nigdy nie umrze.” (Ewangelia wg św. Jana 11:25-26). Następnie pytają - tak naprawdę zwracając się do każdego z nas: „Czy wierzysz w to?”. Samo usłyszenie Jezusa spokojnie zadającego to pytanie ustawia mnie na baczność, a moja odpowiedź oczywiście brzmi: „Tak, Panie. Zawsze wierzyłem” (Ewangelia wg św. Jana 11:27).

Kiedy stoję przed perspektywą śmierci, Jezus jest moim punktem centralnym. Wiem, że On jest drogą, prawdą i życiem, (Ewangelia wg św. Jana 14:6) i On jest zmartwychwstaniem i życiem, (Ewangelia wg św. Jana 11:25) więc po co się martwić?

Słowa i postawa apostoła Pawła wobec śmierci są dla mnie również wielką zachętą. Zamiast się jej obawiać, on się na nią cieszył: „O śmierci, gdzie jest twoje żądło? O grobie, gdzie jest zwycięstwo twoje?” (1 List do Koryntian 15:55).

Kilka lat temu, w miesiącach poprzedzających śmierć mojej mamy, miała ona całkiem radosne nastawienie i wielki spokój co do przyszłego życia. Wiedziała, że popełniła wiele błędów w swoim życiu, ale pojednała się z Bogiem i poddała się Mu. Nie martwiła się więc, bo była już w Jego ramionach, że tak powiem. Z radością oczekiwała na niebo. Jej dobry przykład pomógł mi uspokoić moje własne obawy.

Dr Dwight L. Moody miał wiele do powiedzenia na temat śmierci. Kiedy ktoś zapytał go, czy ma łaskę umierania, mądrze odpowiedział: „Nie. Dlaczego miałbym? Przecież jeszcze nie umieram”. Więc pewnie dlatego nie do końca mam łaskę umierania. Bóg obdarzy nas nią, gdy będziemy jej potrzebować. A jeśli masz jakieś nierozwiązane sprawy, zanim ten dzień nadejdzie, przynieś je do Boga i pojednaj się z Nim, prosząc Jezusa do swojego serca, abyś mógł polecieć w Jego ramiona, gdy wezwie cię do Domu.

Zauważam, że wielu chrześcijan ma kłopoty z przyszłością; myślą, że nie będą mieli łaski wystarczającej, by przez nią umrzeć. O wiele ważniejsze jest, abyśmy mieli łaskę wystarczającą do życia. Wydaje mi się, że w międzyczasie śmierć ma bardzo małe znaczenie. Kiedy nadejdzie godzina śmierci, będzie łaska dla umierających, ale nie potrzebujesz łaski dla umierających, aby przez nią żyć.

Pewnego dnia przeczytacie w gazetach, że D.L. Moody, z East Northfield, nie żyje. Nie wiercie w ani jedno słowo! W tym momencie będę bardziej żywy niż teraz; wzniosę się wyżej, to wszystko, z tej starej glinianej kamienicy do domu, który jest nieśmiertelny - ciała, którego śmierć nie może dotknąć, którego grzech nie może skazić; ciała ukształtowanego na wzór Jego chwalebego ciała.

Narodziłem się z ciała w 1837 roku. Narodziłem się z Ducha w 1856 roku. To, co narodziło się z ciała, może umrzeć. To, co narodziło się z Ducha, będzie żyło wiecznie.

Ziemia ustępuje, Niebo otwiera się przede mną. Jeśli to jest śmierć, to jest słodka! Nie ma tu doliny. Bóg mnie woła i muszę iść.

Śmierć może być królem strachów... ale Jezus jest Królem królów!

ŚCIEŻKI, KTÓRYMI PODĄŻAMY

ANNA PERLINI

W moim poszukiwaniu sensu i prawdy w życiu, jak większość młodych ludzi, stanęłam również przed wyzwaniem znalezienia zamierzonego kierunku dla mojego życia. W którą stronę miałabym pójść, co miałabym robić, jakie byłyby moje przekonania?

To jak bycie przed jednym z tych drogowskazów, które można znaleźć podczas wędrówek. Jest tam kilka znaków, które wskazują w różnych kierunkach i informują o stopniu trudności każdego szlaku. Niektóre trasy są przeznaczone tylko dla doświadczonych alpinistów, niektóre są średnio trudne, a inne są dość łatwe dla każdego. Uwielbiam wędrować i nauczyłam się, że chociaż znaki te są często pomocne, to jednak zdarzają się sytuacje, kiedy po przejściu wskazanych przez nie ścieżek, zostawiają nas z niedowierzaniem i niemal rozczarowaniem z powodu oceny. W społeczności wędrowców jest sporo debat na temat tego, jak oceniać szlaki, ponieważ istnieje tak wiele czynników, które mogą określać trudność, takich jak wiek, kondycja, warunki pogodowe i tak dalej.

Jestem pewna, że niektóre ścieżki życiowe, na które się zdecydowałam, okazały się o wiele trudniejsze niż myślałam i patrząc wstecz, zastanawiam się, czy z perspektywy czasu nadal bym je wybrała. Czasem nawet zastanawiam się, czy nie dałam się namówić na niektóre z nich. Jestem

pewna, że nie byłam świadoma wszystkiego, co się z nimi wiąże. Ale życiowe niespodzianki są czymś, na co nikt nigdy nie będzie w stanie w pełni cię przygotować i dziś cieszę się, że miałam odwagę (lub szaleństwo), aby pokonać niektóre z nich. To one uczyniły mnie tym, kim jestem dzisiaj.

Możesz poznać Jezusa osobiście, zapraszając Go do swojego życia:

Drogi Jezu, dziękuję Ci za to, że umarłeś za mnie, abym mógł mieć życie wieczne. Proszę wybaczyć mi złe rzeczy, które zrobiłem. Przyjdź do mojego serca, udziel mi swojego daru życia wiecznego, napełnij mnie swoim Duchem Świętym i pomóż mi poznać Twoją miłość i pokój. Dziękuję Ci, że jesteś ze mną zawsze, od tej chwili. Amen.



MARIE ALVERO

Cykle

Dziś siedzę przy biurku, patrząc przez okno na to, co może być jednym z ostatnich najlepszych dni lata. Pierwszy zimny front spodziewany jest w przysłym tygodniu, a ja już przygotowuję się na nieuniknioną zmianę pogody.

Ten cykl natury jest czymś, czego nauczyłam się oczekiwać. Ale zabawne jest to, że zawsze jestem zaskoczona, gdy dzieje się to w moim prawdziwym życiu. Aby być sprawiedliwym, zmiany w życiu nie są tak przewidywalne jak pory roku. Nie tylko moje życie nie zamyka się każdej jesieni, tylko po to, by zacząć większe i lepsze na wiosnę, ale w rzeczywistości naturalny cykl jest o wiele bardziej wielowymiarowy.


Niektóre rośliny hibernują przez zimę, podczas gdy niektóre rzeczywiście kwitną w tym sezonie, a niektóre są wiecznie zielone. Niektóre żyją tylko przez jeden cykl, niektóre rosną w zasadzie wszędzie, gdzie jest słońce i gleba, ale inne wymagają precyzyjnych warunków, aby w ogóle rosnąć - a te warunki nie są takie same dla każdej rośliny. Im więcej obserwuję naturę, tym więcej widzę podobieństw i tym bardziej czuję się spokojna, nawet gdy moje życie wydaje się zmierzać ku upadkowi. Biblia mówi o tym w głębokim fragmencie:

Wszystko ma swój czas, i jest wyznaczona godzina na wszystkie sprawy pod niebem; Czas narodzin i czas śmierci; czas sadzenia i czas

wyrwania tego, co zasadzone; czas zabijania i czas leczenia; czas burzenia i czas budowania; czas płaczu i czas śmiechu; czas żałoby i czas tańca; czas odrzucania kamieni i czas zbierania kamieni; czas obejmowania i czas powstrzymywania się od obejmowania; czas zdobywania i czas tracenia; czas zatrzymywania i czas wyrzucania; czas rozdzierania i czas szycia; czas milczenia i czas mówienia; czas kochania i czas nienawiści; czas wojny i czas pokoju. (Księga Koheleta 3:1-8)

Bez względu na to, co dzieje się w twoim życiu, ten niesamowity fragment pomoże ci się odnieść do wielu sytuacji. Ma zastosowanie, gdy jesteś na szczycie świata i pasuje, gdy zaczynasz od nowa. Przypomina nam, że obie te sytuacje są częścią strumienia życia i że jest przynajmniej część tych sezonów, które są całkowicie poza naszą kontrolą.

Jeśli zaczynasz od nowa, skorzystaj z rady drzew jesienią: bądź spokojny. Pozwól, by stare opadło. Pozwól korzeniom sięgnąć głęboko i bądź w porządku z sezonem, który nie wygląda na wiele na zewnątrz. Praca toczy się głęboko w korzeniach. Stare, zużyte części odpadają, robiąc miejsce dla nowych. Rozkwitniesz ponownie.



OD JEZUSA Z MIŁOŚCIĄ

WSZYSTKO JEST WYBACZONE

Nie zniechęcajcie się błędami i grzechami waszej przeszłości, bo przeszłość jest przeszłością. W chwili, gdy prosisz o Moje przebaczenie, gdy wołasz do Mnie, Ja natychmiast udzielam Mojego przebaczenia i nie ma już potrzeby martwić się, lękać ani nosić tego ciężaru samemu.

Gdybyś teraz stanął przede Mną, byłbyś tak pochłonięty Moją miłością, że wszystkie krzywdy, bóle i nieporozumienia z przeszłości i teraźniejszości zniknęłyby całkowicie. Tak wielka jest Moja miłość do ciebie, że nie ma w niej miejsca na smutek czy potępienie. Gdybyś

stał przede Mną, czułbyś tylko całkowitą akceptację i całkowitą miłość, bo wiedziałbyś, że wszystko jest przebaczone. Ja zmywam wszelki strach, w Mojej miłości nie ma strachu.

Nawet jeśli jesteś jeszcze w swoim ludzkim ciele, ufaj, że Moja miłość do ciebie nie jest mniejsza w tej chwili niż będzie, gdy staniesz przede Mną. Jestem zawsze z tobą, nawet jeśli teraz widzisz tylko przez szkło ciemności. (1List do Koryntian 13:12) Jesteś Moją oblubienicą, Moją ukochaną.